



Sygn. akt III SK 7/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik

SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. . p. z o.o. z siedzibą w K:
przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki
o wymierzenie kary pieniężnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 lutego 2018 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 21 września 2016 r., sygn. akt VI ACa 842/15,

1. oddała skargę

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki decyzją z dnia 31 grudnia 2013 r. stwierdził, że powód E . sp. z o.o. w K . nie wywiązał się w 2012 r. z

obowiązku uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectwa pochodzenia z kogeneracji lub ulazczenia w terminie do dnia 31 marca 2013 r. opłaty zastępczej i za te działania wymierzył powodowi karę pieniężną w kwocie 231.110,55 zł.

W uzasadnieniu decyzji Prezes podniósł m.in., że zgodnie z oświadczeniem powoda dokonał on w roku 2012 sprzedaży energii elektrycznej na rzecz odbiorców końcowych w ilości 36.519,612 MWh w związku z czym był obowiązany do przedstawienia świadectw pochodzenia z kogeneracji na ilość: 1.278,186 MWh, 219,117 MW oraz 8.472,549 MWh lub ulazczenia opłaty zastępczej w wysokości odpowiadającej tej ilości energii elektrycznej. Przedsiębiorca przedstawił do umorzenia świadectwa na łączną ilość 8.472, 55 MWh zaś w pozostałym zakresie ulścił opłatę zastępczą w bezpiecznej wysokości 177.777,38 zł, jednak uczynił to w dniu 2 kwietnia 2013 r., a więc po terminie wskazanym przez ustawę na dzień 31 marca 2013 r. Tym samym w ocenie Prezesa URE brak podstaw do uznania, że powód wywiązał się z ustawowego obowiązku. W ocenie Prezesa termin wskazany w art. 9a ust. 5 ustawy ma charakter materialnoprawny i brak możliwości jego przedłużenia bądź przywrócenia.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyrokiem z dnia 24 marca 2015 r. sygn. akt XVII AmE 30/14 oddalił odwołanie zasądził od powoda na rzecz pozwanego Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił m.in., że powód jest przedsiębiorcą posiadającym koncesję na obrót energią elektryczną. W roku 2012 powód dokonał sprzedaży energii elektrycznej na rzecz odbiorców końcowych w ilości 36.519,612 MWh. Powód przedstawił Prezesowi URE do umorzenia jedynie świadectwa pochodzenia z kogeneracji, o których mowa w art. 9i ust. 1 pkt 2 Prawa energetycznego na łączną ilość 8.472,55 MWh. W dniu 2 kwietnia 2013 r. powód ulścił na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej kwotę 177.777,47 zł tytułem opłaty zastępczej odpowiadającej energii elektrycznej w ilościach 1.278,186 MWh i 219,117 MWh, tj. w ilościach, co do których powód nie przedstawił do umorzenia Prezesowi URE świadectw pochodzenia z kogeneracji. W roku 2012 wysokość przychodu powodowej spółki z działalności koncesjonowanej wyniosła 11.707.279 zł.

wysokości (177.777,38 zł) ulścić w dniu 2 kwietnia 2013 r. a więc po upływie terminu wynikającego z ustawy.

Według Sądu Okręgowego, istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do kwestii, czy dopuszczalne jest zastosowanie przepisów pozwalających uznać, że w przypadku, gdy koniec terminu przypada na dzień wolny od pracy, ostatnim dniem terminu jest dzień następny po dniu wolnym od pracy, a więc przepisów art. 57 § 4 k.p.a. i 115 k.c. Gdyby uznać, że przepisy te znajdują zastosowanie w postępowaniu prowadzonym przed Prezesem URE, to wobec faktu, że termin 31 marca 2013 r. i następujący po nim 1 kwietnia 2013 r. przypadają na dni ustawowo wolne od pracy, konieczne byłoby stwierdzenie, iż uiszczając opłatę w dniu 2 kwietnia 2013 r. powód wywiązał się w obowiązku w zakresie określonym przez ustawę terminie.

W ocenie Sądu stanowisko powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Jak wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie sądów polskich, wskazany w art. 9a ust. 5 termin do uiszczenia opłaty zastępczej (31 marca danego roku) jest terminem prawa materialnego, który nie podlega przedłużeniu ani przywróceniu. Czynność dokonana po upływie tego terminu jest bezskuteczna i dlatego podmiot zobowiązany nie może skutecznie zrealizować nałożonego na niego obowiązku ustawowego po upływie terminu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 kwietnia 2014 r., VI ACa 927/13). Uchybienie terminowi bez względu na przyczynę wyczerpuje znamiona czynu określonego w art. 56 ust. 1 pkt 1a ustawy Prawo energetyczne. Spóźniona wpłata kwoty odpowiadającej opłacie zastępczej nie niweczy więc bezprawności wcześniejszego zaniechania (braku realizacji) ustawowego obowiązku i może być traktowana jedynie jako okoliczność wpływająca na ocenę stopnia szkodliwości czynu (por. Z. Muras, „Prawo energetyczne. Komentarz.”, Lex Omega 2010).

Skoro termin na wniesienie opłaty zastępczej nie ma charakteru przepisu procesowego, to - w ocenie Sądu - brak jest możliwości zastosowania w niniejszej sprawie wskazanego przez powoda sposobu kalkulacji odpowiedniego dla terminów procesowych. Stąd zarzut naruszenia art. 57 § 4 k.p.a., art. 12 § 5 Ordynacji podatkowej oraz art. 115 k.c. a w konsekwencji - art. 56 ust. ust. 1 lit. 1a - uznać należało za chybiony.

Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z art. 9a ust. 8 ustawy Prawo energetyczne odbiorca przemysłowy, przedsiębiorstwo energetyczne, odbiorca końcowy oraz towarowy dom maklerski lub dom maklerski, o których mowa w ust. 1a, są obowiązani 1) uzyskać i przedstawić do umorzenia Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki świadectwo pochodzenia z kogeneracji, o którym mowa w art. 9l ust. 1, wydane dla energii elektrycznej wytworzonej w jednostkach kogeneracji znajdujących się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub 2) uiścić opłatę zastępczą, w terminie określonym w ust. 5, obliczoną w sposób określony w ust. 8a. W myśl art. 9a ust. 5 pkt 1 opłaty zastępcze, o których mowa w art. 9a ust. 8 pkt 2, stanowią przychód Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Opłaty te uiszczą się na rachunek bankowy tego funduszu do dnia 31 marca każdego roku, za poprzedni rok kalendarzowy - w przypadku opłaty, o której mowa w ust. 1 pkt 2.

W ocenie Sądu jest faktem bezspornym, że w powód w roku 2012 dokonał sprzedaży na rzecz odbiorców końcowych sprzedaży energii elektrycznej w ilości 36.519,612 MWh. W konsekwencji, na mocy powołanego wyżej art. 9a ust. 8 ustawy był obowiązany do: a) uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectwa pochodzenia z kogeneracji o którym mowa w art. 9l ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo energetyczne na łączną ilość 1.278,186 MWh bądź uiszczenia opłaty zastępczej w wysokości odpowiadającej tej ilości energii elektrycznej, b) uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectwa pochodzenia z kogeneracji o którym mowa w art. 9l ust. 1 pkt 1a ustawy Prawo energetyczne na łączną ilość 219,117 MWh bądź uiszczenia opłaty zastępczej w wysokości odpowiadającej tej ilości energii elektrycznej, c) uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectwa pochodzenia z kogeneracji o którym mowa w art. 9l ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo energetyczne na łączną ilość 8.472,549 MWh lub uiszczenia opłaty zastępczej w wysokości odpowiadającej tej ilości energii elektrycznej.

Jest również okolicznością niekwestionowaną, że powód przedstawił do umorzenia świadectwa pochodzenia z kogeneracji na łączną ilość 8.472,55 MWh a więc co do pozostałych ilości wyprodukowanej energii elektrycznej obowiązany był uiścić odpowiadającej tym ilościom opłatę. Bezspornie opłatę tę w prawidłowej

Sąd nie uwzględnił zarzutu naruszenia art. 56 ust. 6a ustawy Prawo energetyczne poprzez błędne przyjęcie, że w niniejszej sprawie stopień szkodliwości czynu popełnionego przez powoda był znaczny co uniemożliwiło odstąpienie od wymierzenia kary pieniężnej.

W ocenie Sądu brak jest możliwości zastosowania w analizowanym przypadku instytucji odstąpienia od wymierzenia kary. Byłoby to rażąco niesprawiedliwe wobec przedsiębiorców, którzy terminowo wykonują obowiązki administracyjne. Z tej przyczyny brak podstaw do twierdzenia, że działanie powoda polegające na nieuiszczeniu opłaty w terminie charakteryzowało się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Ponadto, skoro termin do uiszczenia opłaty ma charakter materialnoprawny, jego upływ sprawia, że nie jest już możliwa realizacja obowiązku zapłaty (uchylenie terminowi skutkuje wygaśnięciem obowiązku). Nie można więc twierdzić, że uiszczając opłatę zastępczą po terminie powód spełnił obowiązek, a więc nie zaistniała jedna z przesłanek o których mowa w przepisie art. 56 ust. 6a ustawy.

Sąd uznał, że skutkiem zastosowania wobec powoda instytucji odstąpienia od wymierzenia kary pieniężnej byłoby zwolnienie go z obowiązku zapłaty także tego składnika kary pieniężnej, który odpowiada opłacie zastępczej. Wynika to z faktu, że kara pieniężna - zgodnie z wzorem zamieszczonym w art. 56 ust. 2a pkt 3 ustawy - nie może być niższa od 1,3 - krotności nieuiszczonej opłaty, a zatem kara pieniężna obejmuje także samą nieuiszczoną opłatę zastępczą. W tej sytuacji zastosowanie odstąpienia od wymierzenia kary wobec powoda, który nie uiszczył opłaty w terminie, prowadziłoby do zwolnienia go z obowiązku uiszczenia jakiegokolwiek opłaty w ogóle. Opłatę powoda należało zakwalifikować jako świadczenie nienależne. Z tego tytułu powód uprawniony jest do żądania jej zwrotu od NFOŚiGW, bądź zaliczenia jej na poczet przyszłych należności. Wpłacenie przez powoda środków na rachunek bankowy po terminie nie stanowi przesłanki zwalniającej go z odpowiedzialności. Przyjęcie odmiennej tezy podważałoby zasadę praworządności i byłoby sprzeczne z interesem społecznym.

W ocenie Sądu, skoro ww. termin ma charakter materialnoprawny i nie podlega przywrócenia, to twierdzenia powoda co do przyczyn usprawiedliwiających jego opóźnienie w uiszczeniu należnej opłaty należało ocenić jako prawnie

Irrelevantne. Jedyne na marginesie podnieść należy, iż istniejące możliwości techniczne pozwalają zlecić przelew za pośrednictwem Internetu, 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu a z ugruntowanej linii orzeczniczej sądów polskich wynika, że przy ocenie terminowości dokonania opłaty liczy się data zlecenia przelewu a nie data jego faktycznej realizacji, pod warunkiem jednak, że w dacie zlecenia na rachunku bankowym zleciłodawcy znajdowały się środki pieniężne w wysokości odpowiadającej opłacie. Zatem wzmiarkowana w odwołaniu „obiektywna niemożliwość” dokonania przelewu w dzień wolny od pracy nie istniała w analizowanym przypadku. Zresztą nawet w hipotetycznej sytuacji braku technicznych możliwości zlecenia przelewu drogą Internetową powód jako profesjonalny uczestnik rynku obrotu energią powinien przewidzieć ewentualne trudności wynikające z faktu, że w danym roku kalendarzowym termin uiszczenia opłaty przypada na dzień wolny od pracy.

Nie zasługiwały również na uwzględnienie zarzuty naruszenia 56 ust. 6 ustawy. W ocenie Sądu Prezes URE prawidłowo uwzględnił dyrektywy wymiaru kary. Okoliczność uiszczenia opłaty po terminie, choć nie może zostać uznana za spełnienie obowiązku, jest okolicznością łagodzącą wysokość kary. W roku 2012 powód uzyskał przychody z działalności koncesjonowanej w wysokości (...) zł. Wysokość nałożonej kary pozostaje we właściwej proporcji do uzyskanego przychodu ((...)) i nie wpłynęła negatywnie na działalność powoda.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 14 ust. 3 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z dnia 3 października 2002 r.) zasądając od powoda, który przegrał proces, na rzecz pozwanego kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 21 września 2016 r., sygn. akt VI ACa 842/15 zmienił zaskarżony apelacją powoda powyższy wyrok: a) w punkcie pierwszym w ten sposób, że zmienił decyzję Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 31 grudnia 2013 r. nr (...) w ten sposób, że punktowi drugiemu tej decyzji nadaje treść: „na podstawie art. 56 ust. 6a Ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r.

Prawo energetyczne (Dziennik ustaw z 2012 r. poz. 59 ze zm.) odstępuje od wymierzenia kary", a w pozostałym zakresie odwołanie oddala; b) w punkcie drugim w ten sposób, że koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi (pkt I); oddalił apelację w pozostałym zakresie (pkt II); koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie zniósł (pkt III).

Sąd Apelacyjny zważył, że ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące stanu faktycznego niniejszej sprawy okazały się właściwe, a Sąd Apelacyjny uznał je za własne.

Dla oceny zasadności apelacji w pierwszej kolejności należy - zdaniem Sądu - ustalić, czy powód wywiązał się z obowiązku uiszczenia opłaty zastępczej. Sąd stwierdził, że wniesienia opłaty zastępczej nie można uznać za czynność procesową. Przewidziany w art. 9a ust. 5 Prawa energetycznego termin do wniesienia opłaty zastępczej ma więc charakter materialny.

Sąd podkreślił, że problem obliczania terminów materialnych był przedmiotem rozstrzygnięć sądowych i dywagacji doktrynalnych. Zwrócił uwagę na stanowisko zajęte przez Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 22 grudnia 2010 r., sygn. akt II GSK 14/10. Kluczowym zagadnieniem była w tym przypadku legalność dokonanego w postępowaniu administracyjnym „stwierdzenia wygaśnięcia udzielonych skarżącemu zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych, a to wobec dokonania przez niego wpłaty drugiej raty opłaty za korzystanie z tych zezwoleń w 2009 r. w dniu 1 czerwca 2009 r., z uchybieniem terminu 31 maja wskazanego w art. 111 ust. 7 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi”.

W ocenie Sądu, struktura sporu rozstrzygniętego powołanym orzeczeniem Naczelnego Sądu Administracyjnego jest podobna do kwestii mających istotne znaczenie w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszym składzie, linia rozumowania opierająca się na stwierdzeniu, że „terminy płatności (...) zostały określone przez ustawodawcę w sposób ścisły i jednoznaczny” powinna znaleźć zastosowanie również w niniejszej sprawie. Należy jednak uwzględnić fakt, że zagadnienie terminów materialnych i procesowych „ze względu na brak porządkującej regulacji ogólnej dotyczącej terminów materialnych powoduje (...) wiele wątpliwości zarówno z punktu widzenia teorii, jak i praktyki.

Kontrowersyjną kwestią jest przede wszystkim sposób określenia charakteru prawnego terminu oraz ustalenie metody obliczania terminów materialnych w prawie administracyjnym” (M. Gapski, Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 kwietnia 2012 r., II OSK 1600/11, OSP 2014, z. 6, s. 755).

Sąd zauważył, że w wyroku z dnia 27 kwietnia 2012 r., II OSK 1600/11, Naczelny Sąd Administracyjny stanął na stanowisku, że do obliczania terminu, uznanego w doktrynie za typowo materialny („należy stosować regulację zawartą w art. 57 § 4 Kodeksu postępowania administracyjnego”. Rozstrzygnięcie to zapadło w szczególnych okolicznościach, gdyż dotyczyło wniosku złożonego „przez cudzoziemca, który nie włada językiem polskim w stopniu dostatecznym i może mieć trudności ze zrozumieniem podstawowych instytucji prawnych, nie orientuje się także w możliwości uzyskania określonej pomocy”. W niniejszej sprawie podobne względy nie występują.

Sąd stwierdził, że nie można również pomijać tego, że wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 27 kwietnia 2012 r. spotkał się z dezaprobatą doktryny. Przywołał ponownie orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 grudnia 2010 r., w którym słusznie wskazano, iż „terminy, zgodnie z ogólnymi zasadami, mają charakter zastrzeżonych na korzyść dłużnika (przedsiębiorcy posiadającego omawiane zezwolenie). Nie ma więc przeszkód, aby przedsiębiorca wcześniej wniósł daną opłatę, jednakże nie później niż w terminie ściśle określonym we wskazanym przepisie. Ściśle określenie przez ustawodawcę terminów wnoszenia omawianych opłat usuwa wszelkie w tym względzie wątpliwości, kiedy ostatecznie dana opłata powinna być uiszczona”.

W ocenie Sądu, stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego zawarte w powołanym wyroku oraz zgodne z nim wywody doktryny są przekonujące. Brak też podstaw do stosowania w przedmiotowym zakresie unormowań Kodeksu cywilnego dotyczących obliczania terminów. Obowiązek uiszczenia opłaty zastępczej ma charakter publicznoprawny, a zgodnie z art. 1 Kodeksu cywilnego, ten akt normatywny reguluje stosunki cywilnoprawne między osobami fizycznymi i osobami prawnymi. Przedmiotowa problematyka nie mieści się też ani w zakresie unormowanym w Ordynacji podatkowej (art. 1) ani w sferze stosunków, do których

ma charakter materialnoprawny, jego upływ sprawia, że nie jest już możliwa realizacja obowiązku zapłaty (uchylenie terminowi skutkuje wygaśnięciem obowiązku)" (k. 87).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko Sądu Okręgowego idzie wbrew trafnym wywodom Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 15 października 2014 r., sygn. akt III SK 47/13. W uzasadnieniu tego orzeczenia podniesiono, że „zrealizowanie obowiązku”, który nie został przez przedsiębiorstwo energetyczne wykonany prawidłowo, bądź został wykonany nieterminowo lub niepełnie, uprawnia Prezesa Urzędu do odstąpienia od wymierzenia kary pieniężnej, którą w innym przypadku organ ten byłby zobowiązany nałożyć na przedsiębiorstwo energetyczne. Sąd Najwyższy zaakcentował, że „nie można zatem przyjąć, że skoro powód nie uścił opłaty zastępczej w terminie do 31 marca 2008 r., lecz uścił ją po tym terminie, to nie wykonał ciążącego na nim obowiązku w rozumieniu relewantrym dla art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozważania Sądu Najwyższego są w pełni przekonujące. Korespondują one zwłaszcza z tym, że zasady dotyczące nakładania kar za naruszenie obowiązków regulacyjnych są odmienne od reguł dotyczących ustalenia zaistnienia samego faktu ich naruszenia. Trafność tego zapatrywania znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wskazać można w szczególności na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2005 r., sygn. akt. III SK 36/14. Zwrócono w nim uwagę, że „w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukazała się linia orzecznicza, podzielana już w orzecznictwie Sądów obu Instancji, zgodnie z którą w sprawach z odwołania od decyzji regulatora rynku nakładających kary pieniężne z tytułu naruszenia obowiązków wynikających z mocy ustawy lub decyzji, należy zapewnić przedsiębiorcom wyższy poziom sądowej ochrony praw, zaś zasady sądowej weryfikacji prawidłowości orzeczenia organu regulacji w zakresie dotyczącym kary pieniężnej powinny odpowiadać wymogom analogicznym do tych, jakie obowiązują sąd orzekający w sprawie karnej (wyroki Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2010 r., III SK 1/10 I z 1 czerwca 2010 r., III SK 5/10)”. Podobny pogląd wyraził Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 1 czerwca 2014 (GSK 30/04) wskazując, iż przy egzekwowaniu obowiązków administracyjnych „muszą być zachowane

ustawa ta znajduje zastosowanie (art. 2). Wyłączyć należy zatem dopuszczalność stosowania art. 12 § 5 Ordynacji podatkowej wprost do sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie. „Ścisły i jednoznaczny” sposób unormowania badanej kwestii w Prawie energetycznym stał na przeszkodzie również do odpowiedniego stosowania rozwiązań przyjętych w Ordynacji Podatkowej w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż powód nie wywiązał się z obowiązku w terminie. Sposób uzasadnienia wskazanego stanowiska w zaskarżonym orzeczeniu nie narusza art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazał zarówno podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, jak i wyjaśnił jego podstawę prawną. Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał w szczególności, że wyłączenie możliwości zastosowania w niniejszym przypadku art. 57 § 4 k.p.a. oraz art. 12 § 5 Ordynacji podatkowej wynika z materialnego charakteru terminu określonego w art. 9a ust. 5 Prawa energetycznego. Na przepie ten i materialny charakter określonego w nim terminu powołał się też Prezes URE uzasadniając swoją decyzję. Uzasadnienie zarzutów stawianych uzasadnieniu przedmiotowego wyroku stanowi w zasadniczej części powtórzenie argumentów wskazywanych przez powoda dla wykazania, że opłata zastępcza została ułaczona w terminie.

Uznając rozumowanie Sądu Okręgowego za prawidłowe, Sąd Apelacyjny odnotował, że „ustalenie metody obliczania terminów materialnych w prawie administracyjnym” (M. Gapski, *op.cit.*, s. 755) jest kwestią kontrowersyjną, a dotycząca jej linia orzecznicza Naczelnego Sądu Administracyjnego nie jest w pełni jednolita. Ustalenie prawidłowości wniosku, że w niniejszej sprawie powód nie wniósł opłaty zastępczej w terminie prowadzi do konieczności rozważenia, czy w okolicznościach niniejszej sprawy uprawnione było nałożenie na niego kary.

Sąd zwrócił uwagę na treść art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego, który stanowi, że Prezes URE może odstąpić od wymierzenia kary, jeżeli stopień szkodliwości czynu jest znikomy, a podmiot zaprzestał naruszania prawa lub zrealizował obowiązek. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że „brak jest możliwości zastosowania w analizowanym przypadku instytucji odstąpienia od wymierzenia kary”. Zapatrywanie to uzasadnił tym, że odmienne rozwiązanie byłoby „rażąco niesprawiedliwe wobec przedsiębiorców, którzy terminowo wykonują obowiązki administracyjne”. Wskazano też, że „skoro termin do ułaczenia opłaty

bezwzględnie zasady interpretacji i stosowania norm o charakterze restrykcyjnym ukształtowane w dziedzinie prawa karnego”.

Sąd Apelacyjny zwrócił też uwagę na to, że jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z 15 października 2014 r. „rozwiązanie normatywne wprowadzone w art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego polega na przyznaniu Prezesowi Urzędu kompetencji do odstąpienia od wymierzenia kary pieniężnej, jeżeli spełnione są przesłanki wymienione w tym przepisie. Mimo tych przesłanek decyzja Prezesa Urzędu z art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego nie jest decyzją zwiążaną, gdyż ich występowanie nie obliuguje organu do skorzystania z uprawnienia przewidzianego w art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjęcie kierunku interpretacyjnego zaakceptowanego przez Sąd Okręgowy i przez Prezesa URE naruszałoby również zasadę proporcjonalności. Niemożliwe do pogodzenia z nią byłoby uznanie, że na Prezesie URE spoczywa obowiązek ukarania przedsiębiorstwa, które nie uiściło przedmiotowej opłaty w terminie, w przypadku, gdy ogólne reguły wydawania decyzji administracyjnych, w ramach swobodnego uznania organu, przemawiają przeciwko nałożeniu kary. Takie rozwiązanie godziłoby w konstytucyjne reguły ochrony własności i swobody działalności gospodarczej oraz ograniczałoby skuteczność interwencji regulacyjnej, gdyż utrudniałoby dostosowanie działań organu regulacyjnego do okoliczności konkretnej sprawy.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że przyznanie Prezesowi URE swobody uznania w zakresie korzystania z instytucji odstąpienia od wymierzenia kary nie oznacza wyłączenia sposobu korzystania z niej poza zakres kontroli sądowej. W powołanym orzeczeniu z 15 października 2014 r. Sąd Najwyższy słusznie uznał, że „nie ma powodów do wyłączenia kompetencji Sądu orzekającego w sprawie z odwołania od decyzji Prezesa Urzędu do oceny legalności i zasadności odmowy zastosowania art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego i w konsekwencji zastosowania tego przepisu, gdy przedsiębiorstwo energetyczne kwestionuje zgodność decyzji Prezesa Urzędu nakładającej karę pieniężną z przesłankami zastosowania tego przepisu i interesem publicznym”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie stopień społecznej szkodliwości uchybienia, którego się dopuścił się powód był znikomy. Trudno w

ogóle dostrzec uszczerbek, który przedmiotowe uchybienie przedsiębiorcy wyrządziło ochronie środowiska oraz dbałości o większą efektywność energetyczną. Biorąc pod uwagę wskazane wcześniej rozbieżności w orzecznictwie i doktrynie oraz specyfikę i bardzo niewielką długość okresu, w którym zamknęło się opóźnienie, wątpliwa jest też zasadność przypisania winy powodowi. W tej sytuacji niezastosowanie przez Prezesa URE instytucji odstąpienia od wymierzenia kary byłoby wyjściem poza przysługującą temu organowi swobodę uznania.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479⁶³ § 2 k.p.c., orzekł jak w punkcie I sentencji. W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna, na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., stosownie do wyniku postępowania.

Pozwany zaskarżył w całości powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 września 2016 r. skargą kasacyjną, w której zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego: 1) art. 56 ust. 6a w zw. z art. 56 ust. 1 pkt 1a Prawa energetycznego poprzez ich błędne zastosowanie, polegające na odstąpieniu od wymierzenia kary pieniężnej, pomimo że w okolicznościach niniejszej sprawy nie było to możliwe i nie znajdowało oparcia w przepisach prawa; 2) art. 9a ust. 5 i ust. 8 pkt 2 (w brzmieniu obowiązującym do 29 kwietnia 2014 r.) w zw. z art. 56 ust. 1 pkt 1a Prawa energetycznego poprzez uznanie, że obowiązek uiszczenia opłaty zastępczej może być zrealizowany również po terminie określonym w tym przepisie, tj. - w okolicznościach niniejszej sprawy - po 31 marca 2013 r., pomimo materialnoprawnego charakteru tego terminu, stwierdzonego również - co istotne - przez Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie; 3) art. 56 ust. 2a pkt 3 Prawa energetycznego (w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2016 r.) poprzez jego niezastosowanie.

Wskazując na powyższe wniósł o: uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku w całości, polegającą na oddaleniu odwołania powoda od decyzji Prezesa URE i zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje wg norm przepisanych; ewentualnie - uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego

kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wywołanego wniesieniem niniejszej skargi.

Powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej „w części, w której pozwany wnosí o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie w zakresie, w którym Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 marca 2015 r. poprzez zmianę treści pkt 2 decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w Warszawie z dnia 31 grudnia 2013 r., i odstąpił od wymierzenia kary, oraz zasądzenie „na rzecz Pozwanego”(?) kosztów postępowania za obie Instancje i zasądzenie kosztów wywołanych wniesieniem skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw.
2. Nie jest trafny zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 9a ust.1 pkt 2 Prawa energetycznego (w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki) stanowiącego, że odbiorca przemysłowy, przedsiębiorstwo energetyczne, odbiorca końcowy oraz towarowy dom maklerski lub dom maklerski, o których mowa w ust. 1a, w zakresie określonym w przepisach wydanych na podstawie ust. 9, są obowiązani uiścić opłatę zastępczą, w terminie określonym w ust. 5, obliczoną w sposób określony w ust. 2. Zgodnie zaś z ust. 5 opłaty zastępcze, o których mowa w ust. 1 pkt 2 (...), stanowią przychód Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i powinny być uiszczane na rachunek bankowy tego funduszu do dnia 31 marca każdego roku, za poprzedni rok kalendarzowy.
3. W rozpoznawanej sprawie jest nieapome, że na powódzie ciążył obowiązek uiszczenia opłaty zastępczej na rachunek bankowy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej do dnia 31 marca 2013 r., za rok 2012 w wysokości 177.777,38 zł oraz że powód uiścił tę kwotę na wskazany rachunek bankowy dnia 2 kwietnia 2013 r.

4. Zagadnieniem spornym w rozpoznawanej sprawie jest charakter prawny ustawowego terminu uiszczenia opłaty zastępczej (do dnia 31 marca każdego roku) oraz prawna kwalifikacja uiszczenia prawidłowej kwoty po tym terminie.

5. Odnośnie do charakteru prawnego terminu uiszczenia opłaty zastępczej, określonego w art. 9a ust. 5 Prawa energetycznego, należy podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego, że jest to termin prawa materialnego, do którego nie stosuje się przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego ani przepisów Ordynacji podatkowej o terminach, co oznacza, że nie stosuje się tych przepisów do obliczania terminu uiszczenia opłaty pieniężnej ani nie stosuje się przepisów odpowiednio art. 57 § 4 (Jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub na sobotę, termin upływa następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą) i art. 12 § 2 Ordynacji podatkowej (Jeżeli ostatni dzień terminu przypada na sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy, za ostatni dzień terminu uważa się następny dzień po dniu lub dniach wolnych od pracy, chyba że ustawy podatkowe stanowią inaczej). Przepisy Prawa energetycznego obowiązujące w dacie wydania zaskarżonej decyzji nie odczytały w sprawach kar pieniężnych do odpowiedniego stosowania przepisów Ordynacji podatkowej, jak czyni to obecnie - w pewnym zakresie - przepis art. 56 ust. 7a, ani do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego.

5. Ponadto, o charakterze prawnym terminu decyduje między innymi charakter przepisu prawa określającego dany termin. Nie ma wątpliwości, że przepis 9a ust.1 pkt 2 Prawa energetycznego w związku z ust. 5 jest przepisem prawa materialnego, który określa publicznoprawny obowiązek podmiotów wskazanych w tym przepisie do uiszczenia opłaty zastępczej, a zatem termin określony w ust. 5 jest terminem prawa materialnego. Do podobnych wniosków prowadzi uwzględnienie zdarzenia, do którego odnosi się analizowany termin. Otóż zdarzenie w postaci nieuiszczenia w terminie opłaty zastępczej miało miejsce przed wszczęciem postępowania w sprawie nałożenia kary pieniężnej, co wyklucza kwalifikację terminu z art. 9a ust. 5 Prawa energetycznego jako terminu procesowego (por. *mutatis mutandis* Sądu Najwyższego w uzasadnieniu uchwały z 27 listopada 1981 r., I CO 18/81, LexPolonica nr 360559, OSNC 1983 nr 1, poz. 1,

gdzie przyjęto, że „nie może być terminem procesowym taki termin, który zaczyna biec, blegnie i może upłynąć, mimo że żadne postępowanie się nie toczy. Termin procesowy może dotyczyć wyłącznie czynności procesowych przedsięwziętych w toku procesu”). Oceniając charakter prawny analizowanego terminu przez pryzmat skutków jego dochowania lub niedochowania, należy zważyć, że uiszczenie opłaty zastępczej w terminie do 31 marca danego roku, jest wykonaniem przez zobowiązane przedsiębiorstwo obowiązku uiszczenia takiej opłaty, który ma charakter obowiązku publiczno-prawnego *ex lege*, ustanowionego na mocy przepisu ustawy i niewymagającego autorytatywnej konkretyzacji w drodze decyzji administracyjnej. Treścią tego obowiązku jest uiszczenie opłaty zastępczej w należnej kwocie na właściwy rachunek bankowy w terminie do 31 marca. Natomiast uiszczenie tej kwoty przez zobowiązanego na rachunek bankowy po tym dniu należy kwalifikować jako nieuiszczenie opłaty zastępczej w rozumieniu art. 56 ust. 1 pkt 1a Prawa energetycznego, zgodnie z którym karze pieniężnej podlega ten, który nie uiszcza opłaty zastępczej, o której mowa w art. 9a ust. 1 tego Prawa. Wynika z tego jasno, że dochowanie terminu ustawowego przez zobowiązanego powoduje wygaśnięcie obowiązku publicznoprawnego, natomiast niedochowanie tego terminu skutkuje podleganiem zobowiązanego karze pieniężnej, o której mowa w art. 56 ust. 1 pkt 1a Prawa energetycznego, co łącznie przemawia za materialnoprawnym charakterem terminu do uiszczenia opłaty zastępczej.

6. W rezultacie należy przyjąć, że powód - uiszczając prawidłową kwotę na właściwy rachunek bankowy dnia 2 kwietnia 2013 r., a więc po upływie nieprzekraczalnego i nieprzywracalnego terminu ustawowego, tj. 31 marca 2013 r. - nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku ustawowego, o którym mowa w art. 9a ust. 1 pkt 2 Prawa energetycznego. Okoliczność, że 31 marca 2013 r., przypadał w sobotę jest - ze względu na materialnoprawny charakter terminu - irrelevantna.

7. W ocenie Sądu Najwyższego uiszczenia prawidłowej kwoty opłaty zastępczej po upływie terminu ustawowego nie można w żadnym razie ujmować jako wykonania obowiązku ustawowego i uwolnienia się tym samym od odpowiedzialności publicznoprawnej przewidzianej w art. 56 ust. 1 pkt 1a Prawa energetycznego. Przeciwnie, przedsiębiorca nieuiszczający opłaty zastępczej w terminie ustawowym, podlega karze na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 1a

Prawa energetycznego, chyba że Prezes Urzędu odstąpi od wymierzenia kary w granicach art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego.

8. Skarżący Prezes Urzędu jest zdania, że uchylenie terminowi ulszczenia opłaty zastępczej niweczy możliwość zastosowania art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego, uznając, że wykonanie obowiązku z art. 9a ust. 1 i 5 Prawa energetycznego jest możliwe jedynie do upływu terminu ustawowego. Stanowisko to jest błędne, ponieważ skarżący nie dostrzega różnicy między niedopełnieniem obowiązku jako przesłanki nałożenia kary pieniężnej na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 1a Prawa energetycznego, a zrealizowaniem obowiązku, jako przesłanką odstąpienia od wymierzenia kary pieniężnej na podstawie art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego. Różnica ta jest zasadniczej natury, bowiem przedsiębiorca, który ułcił w terminie do 31 marca 2013 r. opłatę zastępczą za 2012 r. w należyj wysokości, tj. obliczonej zgodnie z art. 9a ust. 8 Prawa energetycznego na właściwy rachunek bankowy, nie podlega karze pieniężnej z art. 56 ust. 1 pkt 1a Prawa energetycznego, natomiast przedsiębiorca, który nie ułcił opłaty zastępczej w tym terminie, lecz uczynił to po upływie terminu ustawowego, może być uznany za przedsiębiorcę, który zrealizował obowiązek w rozumieniu art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego, co kolei może być upoważniać Prezesa Urzędu do odstąpienia od wymierzenia przedsiębiorcy kary pieniężnej. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 października 2014 r. sygn. akt III SK 47/13 (OSNP 2016 nr 8, poz. 112) „ulszczenie należyj opłaty zastępczej w terminie do 18 grudnia 2008 r. stanowi „zrealizowanie obowiązku” w rozumieniu art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego. Przepis ten ma właśnie zastosowanie w sytuacji, gdy przedsiębiorstwo energetyczne dopuściło się co prawda naruszenia sankcjonowanych karą pieniężną obowiązków z Prawa energetycznego przez nieterminowe wykonanie obowiązku, lecz następnie „wykonało obowiązek”. Nie można zatem przyjąć, że skoro powód nie ułcił opłaty zastępczej w terminie do 31 marca 2008 r., lecz ułcił ją po tym terminie, to nie wykonał ciążącego na nim obowiązku w rozumieniu relewantnym dla art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego”.

9. Odmienne, sugerowana przez skarżącego interpretacja, że zrealizowanie obowiązku ulszczenia opłaty zastępczej jest możliwe i dopuszczalne jedynie w terminie ustawowym, bez uwzględnienia celu i brzmienia art. 56 ust. 6a

Prawa energetycznego, oznaczałoby pozbawienie tego przepisu istotnej części jego treści normatywnej, a mianowicie przesłanki zrealizowania obowiązku jako podstawy do odstąpienia od wymierzenia kary pieniężnej za niedopełnienie obowiązku określonego w art. 9a ust. 1 i 5 Prawa energetycznego. Tymczasem „celem art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego jest zliberalizowanie norm prawa energetycznego w zakresie kar pieniężnych przez przyznanie organowi regulacyjnemu uprawnienia do odstąpienia od wymierzenia kary, gdy przedsiębiorstwo energetyczne zachowało się co prawda sprzecznie z normami Prawa energetycznego, lecz następnie zmieniło swoje zachowanie” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2014 r., III SK 47/13, OSNP 2016 nr 8, poz. 112). Powyższy cel nie zostałby osiągnięty, gdyby przyjęć, jak twierdzi skarżący, że uiszczenie prawidłowej kwoty na właściwy rachunek bankowy dwa dni po upływie terminu ustawowego do jej uiszczenia nie spełnia przesłanki „zrealizowania obowiązku”, o której mowa w art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego.

10. W rozpoznawanej sprawie jest niesporne, że przedsiębiorca zrealizował obowiązek uiszczenia opłaty zastępczej z przekroczeniem ustawowego terminu o zaledwie dwa dni, przy czym termin 31 marca 2013 r. i następujący po nim 1 kwietnia 2013 r. przypadły na dni ustawowo wolne od pracy, a nadto przedsiębiorca uiszczył należną kwotę przed wszczęciem postępowania w sprawie nałożenia kary pieniężnej, co Prezes Urzędu powinien był wziąć pod rozwagę w przypadku ewentualnego odstąpienia od wymierzenia kary pieniężnej na podstawie art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego. Odstąpienie od wymierzenia kary pieniężnej przez organ regulacyjny należy bowiem do sfery sądowno kontrolowanego uznania tego organu. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 października 2014 r. „rozwiązanie normatywne wprowadzone w art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego polega na przyznaniu Prezesowi Urzędu kompetencji do odstąpienia od wymierzenia kary pieniężnej, jeżeli spełnione są przesłanki wymienione w tym przepisie. Mimo tych przesłanek decyzja Prezesa Urzędu z art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego nie jest decyzją związaną, gdyż ich występowanie nie obciąża organu do skorzystania z uprawnienia przewidzianego w art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego (...). Niemniej, (...) nie ma powodów do wyłączenia kompetencji sądu orzekającego w sprawie z odwołania od decyzji

Prezesa Urzędu do oceny legalności i zasadności odmowy zastosowania art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego i w konsekwencji zastosowania tego przepisu, gdy przedsiębiorstwo energetyczne kwestionuje zgodność decyzji Prezesa Urzędu nakładającej karę pieniężną z przesłankami zastosowania tego przepisu i interesem publicznym”.

11. W związku z powyższym należy stwierdzić, że spełniona została - określona w art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego - konieczna, ale niewystarczająca przesłanka odstąpienia przez Prezesa URE od wymierzenia kary pieniężnej, a mianowicie powód zrealizował obowiązek z art. 9a ust. 1 pkt 2 w związku z ust. 5 Prawa energetycznego. Z brzmienia przepisu art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego wynika, że konieczne jest spełnienie także przesłanki „znikomości” stopnia szkodliwości czynu, który jest czynem jednorazowym i terminowym.

12. Sąd Apelacyjny stwierdził, że stopień społecznej szkodliwości uchybienia, którego się dopuścił się powód był znikomy, ponieważ: a) trudno dostrzec uszczerbek, który przedmiotowe uchybienie przedsiębiorcy wyrządziło ochronie środowiska oraz dbałości o większą efektywność energetyczną, b) wątpliwa jest zasadność przypisania winy powodowi ze względu na rozbieżności w orzecznictwie i doktrynie oraz specyfikę i „bardzo niewielką” długość okresu, w którym zamknęło się opóźnienie.

13. Stanowisko to jest trafne. Jak bowiem uznał Sąd Najwyższy dobrami chronionymi są ochrona środowiska oraz dbałość o większą efektywność energetyczną (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 sierpnia 2014 r., III SK 56/13, niepublikowany). Są to niewątpliwie dobra istotne dla Prawa energetycznego. Obowiązek niewykonany (w rozumieniu art. 56 ust. 1 pkt 2 Prawa energetycznego) przez powoda służy realizacji celów prawodawcy z zakresu tych dwóch dóbr przede wszystkim za pomocą mechanizmu wsparcia dla wytwórców energii korzystających z procesów kogeneracji. Wsparcie to przybiera postać swolstej rekompensaty wyższych kosztów wytworzenia energii w tych procesach dzięki sprzedaży świadectw pochodzenia energii, do zakupu których zobowiązane są przedsiębiorstwa energetyczne takie jak powód (wyrok Sądu Najwyższego w sprawie III SK 47/13). Ustawodawca pozostawił jednak przedsiębiorstwom

energetycznym wybór formy realizacji obowiązku z art. 9a ust. 8 Prawa energetycznego między zakupem świadectw pochodzenia na rynku i ich umorzeniem a uiszczeniem opłaty zastępczej. W niniejszej sprawie powód mógł wykonać obowiązek z art. 9a ust. 8 Prawa energetycznego do 31 marca 2013 r. jedynie uiszczając opłatę zastępczą. Środki z tej opłaty służyły finansowaniu działalności NFOŚiGW. Oznacza to, że zachowanie powoda nie godziło bezpośrednio w ochronę środowiska i efektywność energetyczną sektora wytwarzania energii, lecz tylko pośrednio szkodziło dobru chronionemu na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 1a w związku z art. 9a ust. 1 i 5 Prawa energetycznego, w skutek niezasilenia konta funduszu odpowiednią kwotą pieniężną w ustawowym terminie. Kwota ta została uiszczona przez powoda dnia 2 kwietnia 2013 r. co stanowi istotną okoliczność przemawiającą za uznaniem zachowania powoda za czyn o znikomej społecznej szkodliwości, zważywszy, że termin 31 marca 2013 r. czyli termin wykonania obowiązku i następujący po nim 1 kwietnia 2013 r. przypadają na dni ustawowo wolne od pracy, a przedsiębiorca ułacił należną kwotę dnia następnego, tj. dnia 2 kwietnia 2013 r., jeszcze przed wszczęciem postępowania w sprawie nałożenia kary pieniężnej.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.



